

Eksperyment mysiej utopii doprowadził do katastrofy

11 sierpnia 2023

Badania prowadził John B. Calhoun, badania, których pierwsze etapy (głównie lata 1947 do 1949) były w pewnej części sponsorowane przez International Health Division of the Rockefeller Foundation. Nazwisko Rockefeller nie pojawia się w niczym, co by miało przynieść pozytywny skutek dla ludzkiej populacji. I Szanowni Państwo, jak zobaczycie w toku tego materiału, tak jest i tym razem. Proces badań był także nadzorowany przez U.S. Army, a to z kolei prowadzi ku kompleksowi wojskowemu.

Czego dotyczyły badania? Otóż nosiły one nazwę „Mysia utopia”, więc jak już się domyślacie, głównymi bohaterami stały się myszy (badania były prowadzone także na szczurach). Myszy są stworzeniami społecznymi, to też już w tym elemencie możemy dostrzec powiązanie ze światem ludzi. Szukają pożywienia w towarzystwie, gaszą pragnienie w towarzystwie. Zatem stworzono kilka koloni, które umieszczono w specjalnie do tego przygotowanych zagrodach.

Efektem końcowym badań było całkowite wymarcie populacji myszy, umieszczonych w „odrębnym świecie”, specjalnie dla nich przygotowanym. Świecie, w który nie brakowało pożywienia, wody, nie występowały żadne zagrożenia, a jednak ostatecznie nastąpiła pełna zagłada. Jest to wynik druzgocący i w pewnym sensie przeczący zdrowej logice, albowiem jak w takiej „cudownej utopii” mogło dojść do „mysiego armagedonu”? Otóż jak zobaczymy za moment, doszło do pełnej degeneracji w „mentalności” myszy, ich natura została „zdeformowana” i to doprowadziło do wymarcia.

Cały proces badań, których początek sięga roku 1949, doprowadził do roku 1968 i stworzenia „wszechświata 25”. Była

to utopia, doskonałe miejsce dla myszy, którym de facto nic nie brakowało ani też nic nie zagrażało. Taki stan rzeczy nieuchronnie prowadzi do degeneracji jednostki, a następnie degeneracji całej społeczności. Konsekwencją tych degeneracji staje się powolny rozpad społeczności, a później całkowita anihilacja. To także dotyczy ludzkości i to w zasadzie trwa już od lat.

Innymi słowy „Mysia utopia”, została stworzona i przeanalizowana na myszach, by ostatecznie wyniki badań i cały proces zaadaptować w ludzkim społeczeństwie i stworzyć „Ludzką utopię”. A teraz sami powiedzcie, czyż pieniądze Fundacji Rockefellera nie są przeznaczane na badania prowadzące ku zniszczeniu ludzkości oraz odebraniu jej resztek zdrowego rozsądku, a także wszelkich przejawów wolności? Sądzę, że ta często powtarzająca się zależność dość mocno „kłuje” po oczach i to zdecydowanie, nie jest przypadek.

Z pewnością słyszeliście o „dochodzie gwarantowanym”, który to wkracza powoli i do naszego kraju. Początkowo może się wydawać, że to przecież świetny pomysł! Ale po chwili namysłu, można bardzo szybko dojść do wniosku, że ten „zbawczy dochód”, który nie będzie wymagał od jednostki, żadnego wysiłku, poświęcenia, rozumowania, szybko doprowadzi do degeneracji takiego „delikwenta”. A taki już „przerobiony delikwent” to doskonała „bezwolna masa” do sterowania. Tutaj chodzi o władzę i kontrolę nad ludzkością, od zawsze chodziło o władzę i kontrolę.

I aby to zrozumieć, nie potrzeba przeprowadzać testów typu „Mysia utopia”, to po prostu jest oczywiste. Niemniej jednak zazwyczaj jest tak, że nim „eksperyment” przejdzie na ludzkość (tak zwana masówka), wcześniej prowadzony jest na mniejszą skalę i na zwierzętach. I faktycznie „Mysia utopia” w tej kwestii także udziela nam odpowiedzi.

Otóż w sztucznie wytworzonym „raju dla myszy”, tym myszom zabrakło z czasem motywacji i chęci do życia, zanikł

całkowicie naturalny instynkt przetrwania. Zostały one „przeprogramowane”, a to „przeprogramowanie” doprowadziło do katastrofy. Dziś to my, czyli ludzkość, jesteśmy poddawani procesowi „przeprogramowania”.

Eksperyment „Mysia utopia” i jego część, to jest „wszechświat 25”, zaowocowały po trzystu dniach wystąpieniem „nienormalnych” zjawisk. Między innymi samce wykazywały znacznie większy poziom agresji i brutalności, co wiązało się z nagłym wzrostem ataków w „mysim raju”, ataków wewnątrz społeczności. Samce często włóczyły się po wyznaczonym regionie „raju” pełnego dobrobytu i atakowały oraz gwałciły inne napotkane osobniki i to bez względu na płeć lub pokrewieństwo.

Gdy to czytam, to od razu na myśl przychodzi mi ideologia LGBT i oczywiście homoseksualizm, kazirodztwo oraz inne „dobrodziejstwa” niesione w „ramionach” zgniłej cywilizacji, tak zwanego „zachodniego świata”. Z pewnością rodzina Rockefellerów (i im podobne „globalistyczne rody”) widząc całkowitą degrengoladę cywilizacji XXI wieku, zaciera rączki z demonicznym uśmiechem na twarzy.

Efekt końcowy nastąpił w dniu 1588, otóż to właśnie tego dnia „mysi raj” opuściła ostatnia mysz. Oczywiście opuściła go w przysłowiowym „czarnym worku”, czyli zdechła. Utopia pełna wszystkiego, co niezbędne do życia, utopia, w której wyeliminowano wszelkie zagrożenia, to właśnie ta utopia doprowadziła do horroru, który ostatecznie zaowocował wymarciem wszystkich mieszkańców „mysiego raju”.

Autorstwo: Tomasz Magielski

Współpraca: Piotr NVS

Źródło: Eschatologia.pl